

ŻANETA LUBERA, Na zabój

Nauczyłeś mnie
W chwili swej słabości
Ze najlepszą bronią atak jest
Zaprowadził lek do nieskończoności
Bronią nie ostrożnie bawić się
W oczach moich już nie przeglądniesz się
Więc czemu wracasz gdy tylko zamknę je?

W milczeniu u krzychałam gdy zabrakło słów
Sto nocy nie spałam żeby zdławić ból
Rozsypanych wspomnień już nie pozbiera nikt
Na zabój kochałam
Teraz leżysz tu, tu

Zatraciłam się w szale tej miłości
Tak poznałam czy nienawiść jest
Strach opuścił mnie
Nie ma śladu złości
Z dwojga złego mogłam wybrać tylko złe
Więc czemu wracasz gdy tylko zamknę je?

W milczeniu u krzychałam gdy zabrakło słów
Sto nocy nie spałam żeby zdławić ból
Rozsypanych wspomnień już nie pozbiera nikt
Na zabój kochałam
Teraz leżysz tu, tu